

POSTANOWIENIE

Dnia 14 marca 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło (przewodniczący)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Zbigniew Myszka (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku Ośrodka (...) z siedzibą w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W.
z udziałem zainteresowanej M. Z.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym w Polsce,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 14 marca 2018 r.,
zażalenia organu rentowego na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 4 października 2017 r., sygn. akt III AUa (...),

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 4 października 2017 r., po rozpoznaniu apelacji wnioskodawcy - Ośrodka (...) w W., uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w W. dnia 13 maja 2015 r., oddalający odwołanie wnioskodawcy od decyzji stwierdzającej, że zainteresowana pracownica tego Ośrodka M. Z. w okresach pracy na rzecz wnioskodawcy w Irlandii nie podlega polskim ubezpieczeniom społecznym, a także uchylił tę negatywną decyzję i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania organowi rentowemu. W ocenie Sądu drugiej instancji, w spornej sprawie organ rentowy „nie zastosował procedury gwarantującej osiągnięcie celu zakładanego przez koordynację systemów

zabezpieczenia społecznego, a niezastosowanie tej procedury nie może być naprawione w postępowaniu sądowym”. Ponadto sporna decyzja nie została wydana „przez jednostkę organizacyjną ZUS wyznaczoną do współpracy z właściwymi instytucjami danych państw członkowskich”. Tym samym, zaskarżona decyzja nie może się ostać jako przedwczesna, bo „istnieje prawdopodobieństwo, że irlandzka instytucja właściwa nie została w ogóle poinformowana przez zainteresowaną ubiegającą się o wydanie zaświadczenia W 101 (z 3 sierpnia 2012 r.) i A1 (z 27 marca 2012 r.)”, że okresach objętych tymi zaświadczeniami mogłaby być lub „jednocześnie pozostawała objęta ubezpieczeniem społecznym w Polsce i na jakiej podstawie”. Taki stan rzeczy potwierdził pełnomocnik organu rentowego na rozprawie apelacyjnej, który oświadczył, że „nie było prowadzone żadne postępowanie wyjaśniające z instytucją właściwą w Irlandii odnośnie okresu ubezpieczenia zainteresowanej objętej zakresem zaskarżonej decyzji”, twierdząc, że gdyby zainteresowana nie miała miejsca zamieszkania i tytułu do ubezpieczenia w Irlandii, „to byłaby traktowana jako urzędnik służby cywilnej (od 2007 r.)”.

Tymczasem, według Sądu Apelacyjnego, „o ważności spornego tytułu ubezpieczenia społecznego na terytorium danego państwa władczo rozstrzygnąć może organ tego tylko państwa”, przeto polski organ rentowy „jest pozbawiony kompetencji do samodzielnej oceny stosunku prawnego stanowiącego tytuł ubezpieczenia społecznego w innym państwie członkowskim”. W takiej ocenie Sąd Apelacyjny odwołał się do utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, który wskazuje na konieczność wstępnego zbadania, „czy zachowana została właściwa procedura gwarantująca osiągnięcie celu zakładanego przez koordynację systemów zabezpieczenia społecznego, nie ma natomiast uprawnienia do badania zasadności stanowiska zajętego przez inne państwo członkowskie”, z argumentacją, że wniosek o ustalenie ustawodawstwa właściwego - według procedury z art. 16 rozporządzenia wykonawczego - w drodze wspólnego porozumienia się instytucji ubezpieczeń społecznych zainteresowanych państw członkowskich Unii Europejskiej zapobiega podwójnemu lub wielokrotnemu podleganiu różnym systemom ubezpieczeń społecznych, albo nieobjęciu takim ubezpieczeniem w żadnym państwie członkowskim. Bezsporne jest, że zainteresowana w okresach objętych zaskarżoną decyzją stale zamieszkiwała w Irlandii. Na terenie tego

państwa była zatrudniona na podstawie umów o pracę lub była zarejestrowana jako bezrobotna albo prowadziła działalność na własny rachunek. Brakuje „jakichkolwiek dokumentów potwierdzających podleganie zainteresowanej z tego tytułu w deklarowanych okresach w okresie od 13 października 2007 r. do 4 marca 2009 r. (a więc w okresie objętym zaskarżoną decyzją) irlandzkiemu ustawodawstwu”, choć organ rentowy dysponuje zaświadczeniami „(złożonymi przez zainteresowaną w ZUS O/B.): (...) z dnia 4 marca 2012 r. potwierdzającymi, że zainteresowana podlegała irlandzkiemu ustawodawstwu z tytułu prowadzenia działalności na własny rachunek od 4 marca 2009 r. do 30 czerwca 2011 r. i A1 z dnia 2012 r. potwierdzającym, że zainteresowana podlegała irlandzkiemu ustawodawstwu od 1 lipca 2011 r. do 31 grudnia 2011 r.”.

W zażaleniu organ rentowy zarzucił naruszenie art. 386 § 4 k.p.c., twierdząc, że nie wystąpiły przesłanki jego zastosowania i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania temu organowi. Przyznał, że zainteresowana pracownica pracowała w Irlandii, następnie tam pobierała zasiłek dla bezrobotnych i prowadziła własną działalność gospodarczą. „W międzyczasie” podjęła zatrudnienie w polskich placówkach w Irlandii, „traktowane jako praca na terytorium RP”, dlatego spór powinien zostać rozstrzygnięty w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy i polskie przepisy prawa, na podstawie których ustala się „jaki pracownik jest uznawany za pracownika służby cywilnej”. Tymczasem od takiego ustalenia uchylił się Sąd Apelacyjny, a było to niezbędne do wskazania właściwego ustawodawstwa, gdy „zgromadzony w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy, a także treść zaskarżonej decyzji pozwalał na wydanie przez Sąd Apelacyjny orzeczenia merytorycznego”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniesione zażalenie okazało się oczywiście bezpodstawne, bezzasadne i wadliwe w stopniu kwalifikowanym już dlatego, że skarżący nie zapoznał się albo nie zrozumiał prawidłowego osądu ani uzasadnienia zaskarżonego wyroku, który został oparty na utrwalonej judykaturze Sądu Najwyższego i jej ponowną uważniejszą lekturę należy polecić autorowi zażalenia, bez potrzeby powielania w motywach negatywnego osądu przez Sąd Najwyższy argumentacji Sądu drugiej instancji. Tylko incydentalnie warto wskazać, że po ustaleniu zamieszkiwania

zainteresowanej w Irlandii, która aktualnie jest krajem jej życiowych interesów oraz aktywności zawodowej i zarobkowej zainteresowanej, co najmniej *prima facie*, tj. wysoce mało prawdopodobne jest uznanie, że świadczenie przez nią marginalnego zatrudnienia na rzecz wnioskodawcy za niewielkim („symbolicznym”) wynagrodzeniem mogło podlegać polskiemu ustawodawstwu i obowiązkowi ubezpieczeń społecznych, choćby zainteresowanej przysługiwał potencjalnie szczególny status pracownika polskiej służby cywilnej. W tej spornej kwestii podlegania ustawodawstwu ubezpieczeń społecznych konkretnego państwa członkowskiego UE wymagane i konieczne jest uprzednie uruchomienie procedury ujawnionej w uzasadnieniu oczywiście bezpodstawnie i bezzasadnie zaskarżonego zażaleniem organu ubezpieczeń społecznych wyroku Sądu drugiej instancji.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 394¹ § 3 w związku z art. 398¹⁴ k.p.c.

r.g.